

Spełniay za cudze zdrowie, liy przez gardło swoje!
 . . . <przy>znam, żeś iest nie moim wyrodkiem,
 <Gdy będziesz postępował nie inakszym srzodkiem.
 <Żenie rodzi> sokoła sowa, tylko sowę —
 słyshę ludzi mowę¹⁾ ||

з. 39.

Peregrinus z Nowinami.

Pokoy wchodzącym y temu domowi,
 Co tu mieszkacie byście byli zdrowi.
 Jestem ia Peregrinus asz z nowego swiata,
 Kto wiadom Koziy-brody, tamem strawił lata.
 Oznamuję wam wszystkie żywota me sprawy,
 Bom rozmaite zwiedził kąty, także ławy.
 I co wiedzieć, gdzie moje nogi nie bywały —
 Jak ołowiane ptaszki po świecie latały.
 Wszędzie mi się ku myśli z szczęściem powodziło,
 W iedno mieysce iak na śmierć isć mi ciężko było,
 A to, gdy mi kazano z tablicą do szkoły:
 Wolałem isć, choć głod, mrzeć do pustey stodoły.
 Acz ci y w szkole nigdy nie warzą, nie pieką,
 Tylko przykro rozgami w zadki często sieką.
 Nie wspominam, iak y mnie, spuściwszy na dragi,
 Ochłostano dymnicę, vel mowię, grzbiet nagi.
 Wam do śmiechu, ale mnie bywało b<e>z płaczu (?),
 Bogdaiem y niesłychał o takim kołaczu.
 Z cudzych krain powiem wam kosztowne nowi<ny>,
 Tylko mi przeszkadzaią trochę w gębie ślin<y>.
 W Bryzeliey spiac robią, ustami siadaią,
 Głową po ziemi chodzą, nogi wzgorę maia.

1) Это — обычная пословица въ школьныхъ сборникахъ при учебникахъ реторики. Ср. Nie urodzi sowa sokoła (qualis erat radix, talem sperat fructum) рук. Церк. Арх. Муз. Киевск. Дух. Акад. № 533, 1724 г.; тамъ же — sowa chocъ by pod niebiosa latala — sokołem nie będzie (fortuna non mutat genus), тоже 1726 г. — рук. И. П. Б. Q. XVII, № 260, л. 109, у Adalberga, Księga przysłów, str. 513 — едва ли не школьнаго происхождения.